



# GAZETA ŁÓDZKA

Sobota, 19 Maja 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 136.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie Mk. 15.50, półrocznie Mk. 8.00, kwartałnie Mk. 4.20  
miesięcznie Mk. 1.50. za odosłanie do domu 30 f.  
Wychodzi codziennie popołudniu.

Redakcja i Administracja Przejazd 8, skrzynka pocztowa № 54. Administr. otwarta codz. od 9 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-jej do 2-jej.

Rękopisów nadanych redakcji nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezplatne.

OGŁOSZENIA.

Nadsyłane przed i wśród tekstu za wiersz petit lub jego miejsce Mk. 1-; reklamy za tekstem 50 f; zwykłe 40 f; nekrologia 50 f; ogłoszenia drobne 6 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

**TEATR POLSKI**

Cegielniana 63.

W Nie zielen 20 Maja o godzinie 7 i pół wieczorem  
na **BENEFIS**  
Kaz. RYCHTERÓWNY I J. STASZEWSKIEGO  
**Aszantka**

komedja w 3 aktach Perzyskiego.

Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego (dawnej Roszkowski).

## Zerwane nici.

Złamów najpoważniejszych dzienników polskich nie schodzą obecnie artykuły z dziedziny prawa państwowego; temat to dziś najaktualniejszy, a jednocześnie niezwykle ważny i nadający się do rozstrząsania przed forum publicznym.

Przeciwny czytelnik zaledwo zdaje sobie sprawę z tych wielkich zagadnień ustroju państwowego, które w sumie swojej stanowią o historii instytucji państwa. A jednak nie wolno zapominać o tem, że im bardziej społeczeństwo nasze będzie uświadomione w tych sprawach, im mniej będzie się poddawało narzucanym opiniom, im bardziej wyrobi w sobie krytycyzm, który opierać się może wyłącznie na znajomości odnośnych teorii, z tym większą wyrazistością przejawiać się będzie opinia publiczna, która jest wszak niezwykle ważnym czynnikiem budowy przyszłego państwa.

To też ciągle rozstrząsanie kwestji natury prawno-państwowej uważać należy za objaw dalekowzrocznej polityki społecznej; członkowie obradującej komisji konstytucyjno-sejmowej stanowią w tym względzie najbardziej pożądaną źródło... opinii, która powinna publicznie być ujawnioną, aby ogół wiedział, jak przedstawia się w zarysie projekt przyszłego konstytucyjno-państwowego ustroju Polski.

W dążeniu do wytworzenia możliwie sprawnie funkcjonującego organizmu państwowego, znajdzie komisja konstytucyjna w przeszłości historycznej Polski dowody, że nie jest ona nowotworem w rzedzie narodów i że niewszystko zapożyczać musi z dziedziny wiedzy i z praktyki obcych ludów.

Aczkolwiek nie należy bezwzględnie osądzać sposobu budowania państwa na nowych zasadach — dzieje się to bowiem z konieczności, jednak nie od rzeczy będzie wspomnieć o pewnych usiłowaniach nawiązania zerwanych przed wielkiem przeszło nici, celem utrzymania ciągłości dziejów.

Wedle jednogłośnego zdania najlepszych znawców naszej historii, Polska w chwili swego upadku była na progu nowego żywota, którego cechą zasadniczą była dążność do stopniowego przeprowadzenia reform, mających w końcu usatowić byt polityczny państwa i zachować je nadal w pierwszym szeregu mocarstw... Nawet, sięgając głębiej w stronicę historii, nawet przenosząc się o wiek cały wstecz, nie możemy znaleźć *wewnątrz* Polski o-wych strasznych czynników korupcji, które zgodnie z rozpowszechnionym u nas zdaniem na skraj przepaści ją doprowadziły. Sądzenie stosunków dawniejszych, wedle nowszych norm i pojęć, prowadzi

do fałszywych wniosków, to też wszelkie nad miarę wybujałe oskarżenia w przedmiocie rozpasania szlacheckiego i ucisku mieszczaństwa i chłopstwa nie zastępują na ten posłuch, jakim się dziś jeszcze cieszą. Nowszą szkoła historyków stara się patrzeć na stosunki społeczne polskie poprzez pryzmat ówczesnych pojęć, stara się jakgdyby uplastyczać i ożywić ich objaw rzeczywisty i łagodzi w ten sposób nazbyt surowy wyrok.

Mimo istotnego beładu w administracji krajowej, panował wewnątrz względny, jak na wiek ów porządek, a bezpieczeństwo publiczne bez porównania większe było, niż na zachodzie. Nie bez pewnych podstaw nawet jest przyrównanie Polski szlacheckiej do istniejących dziś zaledwo w teorii koncepcji anarchizacyjnych, które, negując istnienie państwa, akcentują raczej prawa podmiotowe pewnych wolnych grup, zrzeszeń ludzkich, analogicznych choćby z rodami szlacheckimi.

Wyrabiała się w ten sposób poczucie odrębności jednostki od państwa, wytworzyły się pojęcia wolności indywidualnej, które stanowić miały skarb ludzkości. Proces urabiania się tych pojęć został zupełnie ukończony i wówczas należało przejść do następnego etapu pracy, do uzgodnienia ich z ideą silnego państwa. Niestety, przeciągnął się on zbyt długo i wytworzył w ten sposób pewne zwyrodnienia, o których wspomnieliśmy powyżej.

Na zupełnie samodzielne takie postępowanie zdobyły się dwa zaledwo narody: Anglii i Polacy, przyczym ci ostatni nierównie wcześniej, bo już w wieku XVI-ym, częściowo w XVII-ym.

Ostatnie lata Rzeczypospolitej wykazały, iż stadium tężenia nowych idei było już zaczęte, iż reformy zapoczątkowane przez sejm konwokacyjny z r. 1764, a zakończone pięknie przez konstytucję 3 maja miały się rozwinąć w kwiat potężnej państwowości, naprawić czynione przez wieki błędy i pchnąć Polskę na tory demokratyczne. Siusznie zauważył jeden z historyków, iż gdyby dezorganizacyjne wpływy obce, szczególnie rosyjskie, spóźniły się o pół wieku, o ówczesność, Polska przeżyłaby kryzys, uzdrowiła się pod wpływem nowych prądów w umysłowości Europy i byłaby do dziś potężnym państwem.

Losy chciały inaczej... Zamiast tworzyć wzory urządzeń państwowych dla innych, naród polski musiał dźwigać na sobie brzemię narzucanych mu form bytowania, przyczym oddalały się one coraz bardziej od swojskich, dawnych form. W ciągłości polskiej myśli państwowej wiek XIX-ty tworzy wielką lukę, nie raz przzerwana zda się nigdy nawiązać się nie da, życie bowiem prawne dzisiejsze zbyt daleko odbiegło od prób reformy, jakie

były ostatnim tchnieniem konającej Rzeczypospolitej.

Warunki społeczne zmieniły się zasadniczo z Polski stanowej, rolniczej, rodzinnym żyjącej prawem, zrodziła się nowa: demokratyczna, przemysłowa, owiana duchem prawa i kultury, które stały się dorobkiem całej ludzkości.

Rzecz zupełnie naturalna, iż powrót do urządzeń, nawet zreformowanych i postępowych, jak na koniec XVIII-go wieku, byłby dla dzisiejszych stosunków niewystarczającym.

A jednak gardzić nam nie wolno dorobkiem, który pozostawiły prace Konstytucji 3-go Maja i pewne przepojenie ówczesnych teorii państwowych duchem swobodnym, polskim, jest koniecznością dziejową. Swoboda jednostki, szeroka demokracja rządów w aczeniu naturalnie wszystkich warstw społecznych — oto zasadnicze filary wszelkich ustrojów państwowych Europy i Ameryki.

Obszerna dziedzina stosunków społecznych i prawnych niepodległej Polski jest dziś już polem pracy wielu uczonych, którzy, niby z wielkiej kopalni, wydobywają na światło dzienne nieznanne skarby. Narazie leżą one prawie że bez użytku, są upiększeniem naszej historii, legitymacją wysokiego poziomu umysłowości; lecz nadejść może chwila, kiedy owoce poszukiwań Czackiego, Bobrzyńskiego, Helcia, Piekosińskiego, Balzera, Kutrzeby, Hubego, Burzyńskiego, Dąbrowskiego i wielu innych zmierzyc się dadzą skalą życiowego ich zastosowania, a wówczas mówić będziemy mogli o nawiązaniu przemocą zerwanych nici...

N.

stwa może być równorzędnie postawiona ze zmianą każdej innej ustawy, np.: cywilnej, karnej, podatkowej i t. d., która wszak suponuje już istnienie konstytucji, jakby jest przez nią objęta; czy tedy, innymi mówiąc słowy, parlament może zmieniać konstytucję narówni z inną ustawą?

Praktyka daje w tym względzie kilka różnych zgoda odpowiedzi. Kolebka wszystkich społecznych instytucji — Anglija, wy-powiada się w sensie twierdzącym. Parlament ma tam zupełną w tym względzie władzę i żadne przepisy obostrzające, np. wymagania kwalifikowanej większości głosów przy zmianach odnośnych nie są stawiane. Wszystkie natomiast inne kraje wydziałają ustawie konstytucyjnej uprzywilejowane miejsce i wymagają bądź to oddzielnej konstytuancy celem stanowienia nowych praw zasadniczych (jak to się np. dzieć będzie obecnie w Rosji), bądź też powierzają tę czynność już istniejącym ciałom prawodawczym, jednak z zastrzeżeniami, co do sposobu głosowania oraz liczebności obecnych przy głosowaniu posłów. Szwajcaria nawet, korzystając z swych najbardziej w świecie demokratycznych urządzeń, daje tu wolne pole decyzji narodu, jako całości przez powszechne wotowanie danego prawa.

Zasadniczo tedy chodzi o zapobieżenie zbyt nagłym, gwałtownym, a więc niedostatecznie obmyślonym zmianom, jakie mogłyby w grę wchodzić, gdyby przekształcenie konstytucji było zbyt łatwym. Jednocześnie osłabia to wpływ chwilowych warunków, mogących w przeciwnym razie zbyt wybitnie kłaść piętno na tak stałym, fundamentalnym czynniku państwowym, jakim jest konstytucja.

Jedynie Anglija i pod tym względem kroczy własnymi drogami, zrównyrując pod względem powagi uchwalenia przepis konstytucji z każdym innym aktem. Hamulcem jest tu natomiast charakter narodowy, obdarzony znaczną dozą konserwatyzmu, który decyduje się na wszelkie zmiany prawne i społeczne powoli i przezornie.

## Z ziem polskich.

Warszawa.

Nabożeństwo.

Nabożeństwo żałobne za umęczonych unitów odbędzie się jutro, o godz. 10-jej i pół w kościele garnizonowym przy ul. Długiej.

Z politechniki.

Rektor Politechniki Warszawskiej ogłasza, że od nowego roku akademickiego 1917/18 będą przyjmowani do Politechniki tylko kandydaci, posiadający świadectwo dojrzałości, uzyskane zgodnie z przepisami w ośmioklasowej ogólnokształcącej szkole średniej o kierunku filologicznym lub realnym.

Wychowawcy siedmioklasowych szkół realnych lub handlowych męskich, którzy otrzymali świadectwa dojrzałości przed rokiem szkolnym 1917/18, mogą być przyjmowani w charakterze rzeczywistych studentów według uznania Komisji imatrykulacyjnej, winni jednak zdać uprzednio wyznaczony przez wspomnianą Komisję egzamin dopełniający.



parto wszystkie ataki częściowe francuzów pod Braye, na północ od Craonella i pod Craonne, które nastąpiły po wzmożonym ogniu. Podobnie na północ od Saigneul pozostało bez następstw ponowne natarcie nieprzyjaciela na wzgórze 108. Na wschód od fermy La Royere dwie kompanie, złożone z berlińczyków i brandeburczyków, zaatakowały rów, zajęty przez francuzów w walkach z 5 maja, i wzięły do niewoli załogę, złożoną z przeszło 150 ludzi.

**Z widowni wschodniej.**

Pomijając ożywiająca się miejscami akcję ogniową, nie wydarzyło się nic ważnego.

Front macedoński.

W łuku Cerny nieprzyjaciel poalił wczoraj nową kleskę. Ataki, podjęte po sześciodniowym przygotowaniu artyleryjskim, po obu stronach Makowa odparto doszczętnie. Z pośród wojsk biorących udział w walkach, wyróżniły się szczególnie bataliony z Prus wschodnich i Śląska, oraz strzelcy gwardji.

Pierwszy General-kwatermistrz  
**LUBENDORF.**

**Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.**

BERLIN, 18-go maja. Urzędowo.

I. 29 kwietnia wieczorem jedna z naszych łodzi podwodnych ostrzeliwała granatami ufortyfikowane angielskie miasto nadbrzeżne Scarborough. Zaobserwowano bezsprzecznie szereg trafnych strzałów. II. W dniu 5 maja jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła angielski okręt eskortowy „Lavender”. III. Nowe sukcesy łodzi podwodnych na oceanie Atlantyckim, w kanale angielskim i na morzu Północnym: zatopiono 11 parowców, 3 żaglowce i 11 statków rybackich o pojemności ogólnej 25,000 ton regestr.

Wśród zatopionych okrętów znajdują się między innymi następujące: angielski parowiec uzbrojony „Neutrom”, 3535 ton z 5656 ton zboża z Rosario do Gibraltaru, parowiec angielski „Victoria”, 1620 ton ze znacznym ładunkiem, i „Polymnia”, 2426 ton, angielskie statki rybackie — „Edit Cawell”, „Argo” i „Dilston Castle”, żaglowiec francuski „President” oraz żaglowiec rosyjski „Alida”, następnie wielki uzbrojony parowiec frachtowy angielski, oraz trzy, jadące w eskorcie. Pozostałe okręty zatopione wiozły m. in. ładunki następujące: 1 parowiec — rudę do Anglii, 1 żaglowiec węgiel i 1 żaglowiec towary do Anglii.

Szef admirałckiego sztabu marynarki.

**Komunikat austriacki.**

WIEN, 18-go maja.

Wschodni i południowo-wschodni teren walk.

Niema nic do doniesienia.

**Z widowni włoskiej.**

Bitwa nad Isonzo toczy się dalej. Wzgórze Kuk, na południowo-wschód od Plawy oddano wczoraj rano po dwudniowych, zmiennych walkach, prowadzonych z najwyższą zaciętością. Wojska nasze usadowiły się o kilkaset metrów na wschód od góry. Na obszarze Gorycji w ciągu dnia panował uderzający spokój. Za nastaniem ciemności nieprzyjaciel, rezygnując ze wszelkiego przygotowania artyleryjskiego, wypadł nagle gestem masami ze swych rowów. Wszelkie wysiłki jego, by wdrzeć się na linje nasze, rozbiły się o rozważną obronę naszych dzielnych wojsk. Dzisiaj rano nieprzyjaciel przedsięwziął silne natarcie na

Monte Santo. Obroncy odrzucili go w walce na bliski dystans.

Od początku bitwy piechoty u-

prowadziliśmy przeszło 3000 jeńców. Na obszarze Fliczu i Ploecten, jak również w Tyzolu południowym włosi zwiększyli ogień działowy.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
don Ho efer,  
marszałek polny porucznik.

**Wiadomości bieżące.**

— Zebranie towarzyskie w Białej sali Manteuffla.

Wczorajsze zebranie towarzyskie w Białej sali hot. Manteuffla, zainicjowane przez porucznika Tadeusza Bohrowskiego dla uczczenia członka Rady Stanu, dyr. departamentu spraw wewnętrznych, Michała Łempickiego, zgromadziło kilkadziesiąt osób, które spędziły kilka godzin na wzajemnej wymianie myśli.

Na przemówienia odpowiadał kilkakrotnie dyr. Łempicki, zaznaczając, że promielające działania cnoty i miłości wzajemnej, najprędzej zbliżyć doła naród polski do upragnionego przez wszystkich celu.

— Dla ofiar wojny na Litwie.

W niedzielę w kościołach katolickich odbędą się nabożeństwa o pokój oraz kwesta na rzecz braci Litwinów—ofiar wojny.

Kwesta zarządzona została z polecenia Papieża Benedykta XV, który, dowiedziawszy się o nędzy panującej w djecjach litewskich wystosował do biskupów litewskich odezwę upoważniającą ich „do zwrócenia się do wszystkich biskupów całego świata o zarządzenie modłów publicznych i składki na rzecz ratowania nieszczęśliwych Litwinów, tak jak to się stało dla ludności polskiej w kwietniu 1915 r.”

Ofiary zebrane mają być przesłane za pośrednictwem „Komitetu wykonawczego Litwinów dla ratowania ofiar wojny w Lozannie”.

Pierwszy na odezwę Papieża odezwał się arcybiskup gnieźnieński i poznański ks. Dalbor, i polecił duchowieństwu swemu aby w dzień Wniebowzięcia Pańskiego odczytano odezwę papieską i zapowiedziało składkę na nadchodzącą niedzielę.

— Ze stow. naucz. chrześcijań.

Proszeni jesteśmy, aby przypomnieć zainteresowanym, że dziś, t. j. w sobotę,

o godz. 6 1/2 wiecz. w lokalu Stow. Naucz. Chrz. odbędzie się posiedzenie, poświęcone sprawie pisowni polskiej. Dyr. Bron. Knecht wygłosi odczyt na temat: „Reforma pisowni polskiej”, poczym nastąpi dyskusja.

— Z „Uzdrowiska”.

W niedzielę, d. 20 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się w „Uzdrowisku” uroczystość poświęcenia wicystego łóżka oraz 6 łóżków, wygranych na loterii na rzecz „Uzdrowiska” podczas ciągnięcia II serii, d. 28 stycznia r. b.

W razie niepogody uroczystość odbędzie się d. 8 czerwca r. b., o g. 4 pop.

— Benefis K. Rychterówny i J. Staszewskiego.

Sympatyczni artyści teatru Polskiego: pp. K. Rychterówna i J. Staszewski, urządzają w dniu jutrzejszym wspólny benefis. Odegrana będzie świetna komedia trzyaktowa W. Perzyńskiego „Aszantka”, w której p. Rychter odtworza rolę Władki, a p. Staszewski—Łońskiego. Pozostałe bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego (dawniej Roszkowski).

— Z Hetanowa.

Dzisiaj i jutro koncert popularnej muzyki. W poniedziałek jedyny w tym sezonie koncert orkiestry wojskowej.

— Głoszenie Zjednoczenia ludowego.

„Wobec zbyt daleko idących różnic między Zjednoczeniem ludowym a wydziałem wykonawczym Rady narodowej w politycznych kwestiach zasadniczych i faktycznych, ujawnionych szczególnie w pertraktacjach z grupami pacyfistycznymi, prowadzonych przez komisję wy-

działu wykonawczego R. N., w której Zjednoczenie ludowe było pozbawione swego przedstawiciela, zarząd główny Zjednoczenia ludowego komunikuje najmniejszym swą decyzję, powziętą na posiedzeniu w d. 17 b. m.:

Zważywszy, iż większość wydziału wykonawczego R. N., reprezentowana przez dwie partje, w uchwałach, a szczególnie w wyborach do wyłonionych komisji, nigdy nie chciała uwzględnić słusznych życzeń Zjednoczenia ludowego, ani ideowo jemu pokrewnych organizacji; iż wskutek tego kierownictwo wydziału wykonawczego R. N. przeszło ostatecznie w ręce dwu partji; iż partje te ujawniły wyraźny zwrot w zasadniczych dążeniach w stosunku do założeń R. N. i zeszyły ze stanowiska realizacji proklamowanego aktem z dnia 5 listopada państwa polskiego; iż występując w charakterze reprezentacji Rady narodowej, uznały one za możliwe współdziałanie z pacyfistami na podstawie neutralności, określonej przez „polityczne uniezależnienie Polski od stron walczących” — zarząd główny Z. L. w imieniu ludu wiejskiego, w tej organizacji zjednoczonego, oświadcza, że pozbawiony w R. N. wpływu na bieg spraw politycznych, co sprzeczne jest z głównym dążeniem Z. L. do zapewnienia ludowi w polityce narodowej wpływu, odpowiadającego jego liczebności i wartości społecznej, nie może dłużej ponieść odpowiedzialności za szkodliwą działalność wydziału wykonawczego Rady narodowej i odwołuje swoich delegatów.”

**ODEON**    **Dziś**    **ODEON**

**MIA**    **MAY**

w głównej roli dramatu

**„Mgła i Słońce”**

**Uwaga:** Obraz ten zaliczony został do brylantowej serji May jako najwybitniejsze arcydzieło sezonu 1917 roku.

Wobec wielkiego nakładu kapitału, związanego z nabyciem obrazu, dyrekcja zmuszona była ceny podwyższyć.

**OBWIESZCZENIE.**

**Poświadczenie tymczasowe 5% pożyczki**

i 4 1/2% bilety skarbowe V. pożyczki wojennej mogą od

21. maja b. r.

być wymienione na rzeczywiste akcje wraz z kuponami.

Wymiana odbywa się w „miejscu wymiany dla pożyczek wojennych”, Berlin W 8, Behrenstrasse 22. Poza tem podejmują się wszystkie oddziały i filje banku rzeszy, mające kasy, aż do 15. listopada 1917 r. bezpłatnego posiadactwa przy wymianie. Po upływie tego terminu mogą być poświadczenia tymczasowe wymienione tylko jeszcze bezpośrednio w „miejscu wymiany dla pożyczek wojennych” w Berlinie.

Poświadczenia tymczasowe doręczać należy, wraz ze spisami, w które należy wpisywać fakowe, stosownie do wysokości sum, a w tej rubryce według porządku numerów bieżących, w godzinach służbowych przed poł. w powyżej wymienionych miejscach. Dla 5% pożyczki państwowej i dla 4 1/2% biletów skarbowych rzeszy należy zrobić osobne spisy numerów bieżących; formularze odpowiednie otrzymać można we wszystkich filjach banku rzeszy.

Firmy i kasy winny doręczone przez nie poświadczenia tymczasowe zaopatrzyć u góry z prawej strony numeru danego listu pożyczkowego w stempel swej firmy.

Z poświadczeń tymczasowych I., III. i IV. pożyczki wojennej nie została jeszcze większa ilość wymieniona na rzeczywiste listy pożyczkowe, które wydane zostały już od 1-go kwietnia 1915, 1-go października 1916 i 2-go stycznia b. r. Właściciele tych poświadczeń wzywa się, by te poświadczenia tymczasowe w swym własnym interesie ile możności jak najprędzej doręczali w celu wymiany w „miejscu wymiany dla pożyczek wojennych”, Berlin W 8, Behrenstrasse 22.

Berlin, w maju 1917.

**Rektorjum Banku Rzeszy.**

Hagenstein. v. Grimm.

## Paragraf językowy.

Zniesiony paragraf językowy (§ 12 ustawy o stowarzyszeniach) zabrania od- bywania publicznych zgromadzeń w języ- ku nie niemieckim w miejscowościach, które wykazywały mniej niż 60 procent ludności nie niemieckiej. Wprowadził go przed laty 9 książe Bülow na żądanie konserwatywno-liberalnego bloku.

Z powodu zniesienia tego paragrafu „Berliner Tageblatt” w artykule Eryka Dombrowskiego pisze: „Nareszcie padnie paragraf językowy. Koalicja centrum par- tyj postępowych i socjalistycznych, która broniła się swego czasu przed wprowa-

dzeniem ustaw wyjątkowych przez ks. Bis- marcka, teraz posłuży do tego, by wszyst- ko to usunąć, co ks. Bismarck i jego po- datny uczeń, Bülow wnieśli przeciw mniej- lub więcej fantastycznym niebezpieczeń- stwom”.

Pierwszym następstwem zmiany poli- tyki wydaje się p. Dombrowskiemu „zniesienie wszystkich ustaw wyjątkowych, które najsilniejszą podporę znajdują w składzie obu izb sejmowych i administra- cji, przyczym urodzenie i zamożność oso- bistów grają wcale poważną rolę. Pod na- ciskiem wymagań czasu poczynił rząd pewne ustępstwa. Wykazał to właśnie w ostatnich dniach współudział zorganizowa- nych robotników w rozdziale żywności.

Lecz od chwilowych ustępstw do zmiany systemu jeszcze daleka droga. Cel nasz, a więc współpraca ludu przy kształtowa- niu swoich losów osiągnięty zostanie wów- czas jeśli parlamentarny system rządów da trwałe po temu gwarancje”.

„Vorwärts” (z d. 20.4) tytułuje swe wywody: „Małe reformy w wielkich cza- sach”. „Witamy bardzo przychylnie znie- sienie paragrafu językowego. Przyjmujmy jednak, że usunięcie osławionego § 12 stanowi tylko część zapowiedzianych przez ministra Breitenbacha zmian w polityce polskiej i że nastąpią wkrótce rozporządzenia usuwające prawo wyłączenia i zmianę ustawy kolonizacyjnej.

Cieszy nas postępn w ustawodawstwie.

Inna kwestja jednak czy potrafi on nas zadowolnić. — Uchwały rady związkowej oznaczają pewien postęp, nie są jednak wielkim wyzwajającym czynem, który ma dać nowy wyraz całej wewnętrznej polity- ce. Jesteśmy upoważnieni do żądania ta- kiego czynu. — W rozmaitych oświad- czeniach zapowiedział rząd urzeczywistnie- nie reform, jako podstawowego, szeroko zakreślonego dzieła, który wprowadzi no- wy dech w państwie na podstawie nowych doświadczeń. Tylko wtedy spełni to, cze- go lud oczekuje od niego”.

„Za sprawiedliwym rozdziałem chle- ba pójdź musi sprawiedliwy rozdział praw politycznych”.

## Zarząd Banku Handlowego w Łodzi

na zasadzie §§ 51 i 52 Ustawy Banku zaprasza niniejszym p. p. Akcjonar- rjusów na

## 43-cie Zwyczajne Zebranie Ogólne

w dniu 13 czerwca r. b. o godz. 5-iej po południu w gmachu Banku Handlo- wego w Łodzi, przy ul. Spacerowej pod № 15 odbyć się mające.

### Porządek dzienny:

- 1) Przedstawienie sprawozdania i bilansu za 1916 rok
- 2) Wybór członków Rady i kandydatów
- 3) „ „ Komisji Rewizyjnej do sprawdzenia spraw. „ „ „ bilansu za 1917 rok.

Do uczestniczenia w powyższym Zebraniu mają prawo akcjonariusze, którzy do dnia 6 czerwca r. b. złożą swoje akcje w kasach: Banku Handlo- wego w Łodzi lub jego Oddziałów w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach lub też „Mitteldeutsche Creditbank” w Berlinie.

Karty wejścia wydawane będą w lokalu Banku w Łodzi na tr y dni przed terminem Zebrania.

Złożone akcje będą zwracane po zamknięciu Zebrania, począwszy od 14 czerwca r. b.

Łódź, dnia 12-go maja 1917 r.

**SOLEC** ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH siarczano-słonych otwiera od 20 Maja do 20 Września, sezon leczniczy 1917 roku pod kierunkiem dr. med. Stan. Kelles-Krauz. Srodki lecznicze Za- kładu: kąpiele mineralne i mułowe, hydroterapija, elektroterapija, kąpiele słonecz- ne i powietrzne. Ceny niskie. Utrzymanie tańsze niż w innych stronach kraju. Dojazd przez stacje Kielce lub st. kolei galicyjskiej Szczucin, skąd kołmi 15 wiorst do Solca.

Informacji udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, obwód Busk.

Specjalista  
**Dr. L. PRYBULSKI**  
Przeprowadzi się na Zawadzka № 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera  
**choroby zewnętrzne skórne i włosów**  
przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Panta od 5—6 p.

LEKARZ - DENTYSTA  
**H. Lewitówna**  
(choroby zębów i jamy ustnej),  
ul. Piotrkowska 17.  
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 w.

## Młoda nauczycielka

Z dyplomem Konserwatorium Warszawskiego i konwersacją niemiecką, poszukuje kondycji na lato. Radwańska 19, m. 6. Zastać można od g. 2—5 pp.

## Wyprzedaż resztek

białych na kostjumy, bluzki, szlafroki, matinki, gład- kie desenlowe **PANI** na koszule i bluzki spor- towe, materiał na fartuchy, roboczarzkie bluzy, u- branka dziecięce i „Panama” na kołnierze Siowac- kie. Konstanyńska 3, w podwórzu parter, drug dom od Nowego Rynku.

## Stolarze meblowi

na jedłowe i sosnowe meble są poszukiwani.

po dłuższej pracy kosztą podróży zwraca się.

Fabryka mebli **W. KOCH**,  
właściciel H. UDE.  
Bremen Gerberhof 13—18.

## Pieniądze zarobić.

reczki tanio  
Sprzedaje za pół ceny dopasowane wehniane i jedwabne resztki na bluzki oraz damskie ma- ntki i dziecięce kostjumy: kostjumy, szwioty, satyny, alpaga i in. tow.  
ul. ZIELONA 42, m. 10, front 3 piętro.

## Sprzedaj RESZTEK białych:

na kostjumy bluzki, szlafroki, matinki, gładkiej, de- senlowej **pani** na koszule męskie, sportowe bluzy, płótno letnie na ubranka dziecięce, **Frater** na kostjumy, satyna na fartuchy, roboczarzkie bluzy i „haki” dla skautów Konstanyńska M 3, dra- gi dom od Nowego Rynku w podwórzu, parter.

## OGŁOSZENIA DROBNE:

Bielizniarka przyjmuje u siebie szycie i reperacje wszelkiej bielizny Włdzewska 86—48 Konkawata.

## HELENÓW

W Niedzielę d. 20 Maja 1917 r.

### KONCERT POPULARNY

Początek o g. 4 po poł. Wejście 75 f. uczniowie, dzie- ci i wojskowi niższych stopni 40 fen.

### KONCERT PORANNY

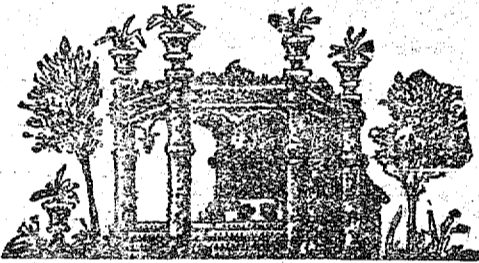
Początek o godz. 8 wcz. Wejście 50 i 30 fen.

W środe, dnia 23 Maja

### KONCERT SYMFONICZNY.

W programie: Wiedeński wesele, Symfonia Goldmark.

**ANONS!** W poniedziałek dnia 21 maja r. b. tylko jeden KONCERT orkiestry wojskowej!



## OGŁOSZENIE.

W piątek, dnia 25-go maja 1917 r. o godz. 8-iej wiecz., odbędzie się w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej № 18, Zebranie Ogólne Kooperatywy Spożywczej urzędników, które, jako zwołane w drugim terminie, zgodnie z § 23 Ustawy, jest prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Uprasza się członków Kooperatywy Spożywczej urzędników o łaskawe przybycie na wzmiankowane zebranie.

Wejście jedynie za okazaniem karty członkowskiej oraz paszportu.

Łódź, dnia 18-go maja 1917 r.

Rada Nadzorcza Kooperatywy Spożyw. urzędników.

Z up. **Rundo.**

## 8-kl. Filologiczne Gimnazjum żeńskie R. Sobolewskiej

w Łodzi, ul. Eblega № 90, róg Andrzejka.

Egzaminy dla nowostępujących zaczynają się 12 czerwca. Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 10 do 2 po południu do dnia 31 maja włącznie.

## SZKOŁA HANDLOWA Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej

ULICA DĘBLA № 45.

Egzaminy wstępne przedwakacyjne do klasy wstępnej niższej wyższej i I-iej, rozpoczną się dnia 4 czerwca r. b. Podania przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie w godzinach biu- rowych.

Dyrektor szkoły Roman Tułin.

ANTOLOGJA MŁODYCH.

9)

Dymitr Mereżkowski.

Z cyklu

„Chora Rosja”.

Do Was!...

Młodzieży! Bądź jak dzwon,
co pieśnią drga
na życie — nie na skon!...

Młodzieży! Bądź jak młot,
co twardą stal
przekuwa w ostry grof...
Nim orły błysną w dal

I bądź też jak ten plug
orzący łan
kąkolu, co siał wróg...
Nim się zlituje Pan

I wierzę, że czynu grom
ocali twój
płonący waśnią dom...
Spizowej pieśni zdroj

Uśmiech.

O! nie wierz, dziewczę, nie wierz nigdy ty.
Jeśli ci ludzie nieraz to powiedzą:
„Ten, kto choć jednej nie uronił łzy,
Kroczy przez życie ukwieconą miedzą”.

O! nie wierz, dziewczę, nigdy nie wierz ty,
Jeśli ci ludzie będą wciąż mówili:
„Ten, kto choć jednej nie uronił łzy,
Nie zaznał szczęścia ani krótkiej chwili”.

Są bowiem serca, co nie znają skargi
Choć takie biedne, pastynne, inłazce...
Są w złoty uśmiech przystrojone wargi,
lecz w tym uśmiechu dąsa łza i płazce.

Adam Szubert.
(z teki pośmiernej).

MIECZ. NAWROCKI.

Pieśń o kobiecie.

(Dokończenie).

...Mistrzu, ty możesz rozkazywać
gwiazdom, obłokom, wreszcie mgłom tę-
czowym, sującym się jak duchy nad pa-
dołem łez i płaczu, lecz nigdy — kobiecie...
Wróć do swej pieśni słonecznej, do
swoich modlitw płomiennych...
W duszy twej zapanuje olimpijska
pogoda, a ty — swem boskim żarem ogrzejesz
drzące od zimna rzesze, ostodzisz gorycze
ich życia... Ty swem ramieniem otoczysz

ich wszystkich i mocno przytulisz do
łona.

Lecz oto znowu kobieta wraca... jak
motyl nocny do gorącego płomienia,
choć płomień skrzydła opala.
Kobieta wraca... wabi i kusi...
Jej oczy wilgotne, jasne mówią o
przyszłych rozkoszach.
Kobieta wraca...
By powiedzieć oczyma więcej niż
usta mogą.
Bo kobieta mówić może nawet tylko
błyskiem swych wszechmocnych oczu, bo
kobieta wszystko powiedzieć może drze-
niem białych i ciepłych piersi, ruchem
miękkich, ponętnych ramion, kobieta
wszystko powiedzieć może swem ciałem!
Mistrz patrzył — podziwiał...
A czy czerwonym zajaśniały mu
ogniem.

— Pożadam cię!!! — krzyknął i rę-
ce wyciągnął.
Kobieta drgnęła.
A mistrz wnet w ramionach tulił ko-
bietę i ponał, i gorzał jak słońce pro-
miennie. Łuną pożarną świecił na niebie
i całował różowe usta i jasne oczy,
a drzenie jej ciała było mu holdem i dot-
knięciem świetlanej struny.
— Nikt mi cię teraz nie wydrze! Tyś
moja! niepodzielnie moja!

Skruszę każdego, kto spojrzy zazdro-
śnie na moje szczęście!
A gdybyś teraz przede mną ukryć się
chciała choćby pod ziemię, tom jeszcze
mocno ziemską skorupę poszarpać w ka-
wały i ciebie stamtąd wydobyć!
Tuż pod stopami rozwarła się ziemia-
jak paszcza głodnego potwora, a z czar-
nej czeluści głos męski zawołał:
— To moja własność! Oddaj przy-
błądo!

I ramion dwoje silnych, atletycznych
wypreżyło się ruchem mocnym, gwałtow-
nym, a ręce żylaste usiłowały pochwycić
kobietę.

W tem nowych ramion wysunęły się
pary a wszystkie mocne, zwierzęco silne.
I wyła łuszcza! —
— Oddaj kobietę, bo własnością jest
jednego z nas! Oddaj! bo zmiądzymy
cie, włóczego nocny!

A gdy podnieśli palające źrenice,
mistrz złotem światłem oslepił je wraz.
I szczęście swoje uniósł w ramio-
nach wysoko!

Szlakiem górnym płynęli oboje, jak
dwie błyskawice o ludzkich kształtach,
błyskawice z chmur czarnych wyrwane —
w parę kochanków zakrzepie!

Srebrzysty obłok otulił ich dwoje
jaskrawo-białym całunem, a oni w jedną
całość stopieni, jak rozszalała Chimera,
mkną wyżej i wyżej!...

„Ty swoim boskiem ciepłem ogrze-
jesz od zimna rzesze, ostodzisz gorycze
ich życia. Ty swem ramieniem otoczysz
ich wszystkich i mocno przytulisz do
łona...”

I mistrz nie wrócił...
A rzesze... czekają.
Mistrz nie powraca.
A rzesza tęskni godziną, latami i wieki.

— Kobieto! oddaj ludzkości jej wła-
sność!

Dziewczęce łzy.

(Poświęcam Pannie Zofii G...)

W cichym ustroniu
pieśń o miłości

spiewały drzewa —
drzewa samotne

w nocy gwiazdziste
spiewały słodka

pieśń o miłości,
pieśń o kochaniu

bez granic, wiecznem;

w cichym ustroniu
pieśń o kochaniu

spiewały kwiaty

pierwsze, wiosenne
w bieli godowej.

szeptące cudną

pieśń o miłości,
pieśń o kochaniu

bez granic, wiecznem,

Młoda dziewczyna
w cichym ustroniu

u nog mi leży,

dłonią zakrywszy
ciężkie powieki

od łez wilgotne.

W cichym ustroniu
placze dziewczyna,

a drzewa szmerem

wiórz szlochaniem
piersi dziewczęcej

i kwiaty szepcą

plątków szelestem
w trawach się chwiją

zmarłwione, smutne.

Pieśnią kochania
drzewa szumiły

i łzy dziewczyny

wielkie, perliste
jedna za drugą

spadały z wolna.

Łza mi słodkimi
błyszcą źrenice

kochane, bliskie

w cuda godzinie
pieśni miłosnej

o szczęściu cichem.

M. Nawrocki.

Niech żyje życie!!

Niech żyje życie!! Zwinąć tę chorągiew,
Na której symbol niebytu widzicie —
Wina wytoczyć złocistego stągiew:
Niech żyje życie!!

Niech żyje życie!! O śmierci nie marcie,
Pijani życiem, tym życiem w rozkwicie,
Pogardą „wieczny odpoczynek“ daracie:
Niech żyje życie!!

Jan Derśław.

Odpowiedzi redakcji.

P. M. Braunszt. Nie wydrukujemy.
P. Ludw. H. „Próżna praca...“ Dla-
tego też nie wydrukujemy.
P. Stan. Lisn. „Cisza dzwoni“ — bar-
dzo słabo.
P. Ign. P. Wiersz pański do druku
nie nadaje się; może pan zechce nadesłać
pracę prozą.
P. Ald. Bur. Z pani „Pustki“ włą-
czę taka pustka... że nie możemy nią za-
pełnić „Antologii młodych“.
P. Eug. M. Warto zająć się grunto-
wnymi studjami gramatyki i stylistyki.
P. Zygm. St. „Rzadki ptak“ — jest
ogromnie pośpolitym wierszem. Schowamy
go w koszu.



(d. c. n.)

